

# Mazur, Sławomir

---

## Sprawozdanie z sympozjum "Geny - wolność zapisana? Meandry współczesnej genetyki", KUL, 4.12.2003

---

Studia Teologiczne 22, 476-478

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. SŁAWOMIR MAZUR

## SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM „GENY – WOLNOŚĆ ZAPISANA? MEANDRY WSPÓŁCZESNEJ GENETYKI”, KUL 4.12.2003

4 grudnia 2003 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyło się sympozjum „Geny – wolność zapisana? Meandry współczesnej genetyki” zorganizowane przez Instytut Teologii Moralnej. Otwarcia Sympozjum o godz. 9.15 w Auli Kolegium im. Jana Pawła II dokonał prorektor KUL prof. dr hab. Andrzej Budzisz, który zwrócił uwagę na potrzebę rozważania powyższego problemu we współczesnej nauce, szczególnie od strony teologicznomoralnej.

Sesji przedpołudniowej przewodniczył o. prof. dr hab. Andrzej Derdziuk OFMCap, Kierownik Katedry Teologii Moralnej Ogólnej KUL. Pierwszy referat „Możliwości współczesnej genetyki” przedstawił ks. dr Lucjan Szczepaniak SCJ, kapelan Kliniki Dziecięcej w Krakowie. W swoim wykładzie przedstawił historię genetyki, uwzględniając najważniejsze wydarzenia z tej dziedziny, jak np. nagrody Nobla: za chromosomową teorię dziedziczenia (1933), odkrycie fizycznej natury DNA (1953); określenie genu jako podstawowej jednostki dziedziczenia; w roku 1982 został przedstawiony pierwszy bank genów, a 2001 r. pierwsza mapa genów ludzkich. Przy tym rodzą się pytania: czy naukowiec ma prawo poznać genom człowieka, jakie są kryteria wykorzystania tej wiedzy? W dalszej części mówił o zastosowaniu genetyki medycznej i klinicznej w chorobach nowotworowych, które są spowodowane uszkodzeniem genów; terapia genowa polega na wymianie genów bądź na ich blokowaniu. Wielkim sukcesem w tej dziedzinie było wyizolowanie genu odpowiedzialnego za chorobę wieńcową (listopad 2003).

Drugi referat wygłosił ks. prof. dr hab. Piotr Morciniec na temat: „Moralna ocena działań genetycznych”. Prelegent zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo niedostrzegania człowieka – znika osoba, pacjent, nie zajmują się kimś tylko czymś. Wszelkie działania medyczne muszą mieć na celu dobro człowieka, który jest czymś więcej niż zespołem cech biologicznych. Istnieje potrzeba dostrzegania i szanowania godności człowieka, którego trzeba traktować jako cel, a nie środek. W tym kontekście należy wyraźnie podkreślić, że ludzki genom jest wyposażony w godność antropologiczną

i człowiekowi, oraz jego ciału należy się szacunek. W patrzeniu na człowieka, jego godność ścierają się dwie koncepcje osoby: chrześcijańska (personalistyczna) z darwinistyczną (biologiczno – materialistyczna). Pierwsza koncepcja często spotyka się z zarzutem fundamentalizmu religijnego, co ma powodować brak wspólnej płaszczyzny do dyskusji. W podsumowaniu ks. Prelegent zwrócił uwagę na potrzebę przyjęcia następujących kryteriów oceny badań medycznych: dobro człowieka, ochrona życia, zakaz instrumentalizacji, nakaz uzgadniania metod i środków z godnością człowieka.

Podczas dyskusji ks. prof. dr hab. Janusz Nagórny nawiązując do powyższych referatów pokreślił, że kiedy poświęca się niektórych ludzi dla „dobra ludzkości”, to istnieje niebezpieczeństwo wytworzenia narzędzi dla nowego totalitaryzmu, a to prowadzi do ogromnego wyłomu w porządku moralno – społecznym. Zwrócił też uwagę na potrzebę widzenia różnicy między tożsamością osobową a genetyczną. Ta ostatnia związana jest z informacją zawartą w genomie.

W sesji popołudniowej, której przewodniczył ks. dr hab. Krzysztof Jeżyński, pierwszy referat pt.: „Pytanie o determinizm genetyczny” wygłosił ks. prof. dr hab. Marian Machinek z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Ks. Profesor stwierdził, że na pewno należy odrzucić wszelkie proste determinizmy wobec człowieka; mówiąc o determinizmie genetycznym, należałoby pamiętać o tym, że każdy gen może mieć wiele funkcji. W tym kontekście trzeba widzieć związek między defektem genu a konkretną osobą. Gen może być rozpoznany przed wybuchem objawów. Ale na rozwój choroby może mieć wpływ środowisko i styl życia, w tym mentalność pacjenta, która może być czynnikiem przyspieszającym chorobę. Zamiast mówić o determinizmie genetycznym trzeba uwzględniać uwarunkowania genetyczne. Pojawia się pytanie: kto ma prawo do posiadania takiej informacji i czemu ma to służyć? Powstaje problem zatrudnienia i ubezpieczenia osoby, która jest nosicielem chorego genu. W następnym punkcie ks. Machinek stwierdził, że poznanie genomu ludzkiego ma reperkusje antropologiczne; genom ludzki nie jest tylko zwykłą strukturą, tak jak ciało ludzkie zespołem komórek, genom ludzki jest wyposażony w godność antropologiczną, stąd wypływa konieczność ochrony prawnej ludzkiego genomu.

Ostatni referat: „Terapia genowa – szanse i zagrożenia” przedstawił ks. dr Piotr Kieniewicz MIC. Mówiąc o terapii genowej, zwrócił uwagę na problem, który polega na tym, że często, gdy leczy się chory gen, skutkiem może być otwarcie się choroby w innym miejscu, dotychczas zdrowym; ma to miejsce czasem przy wprowadzaniu do organizmu retrowirusów (umożliwiają wprowadzenie kopii chorego genomu), które mogą uszkodzić zdrowe geny; Prelegent zwrócił uwagę na to, że niepowodzenia terapii genowej są skutecznie wyciszane w mediach; poddane jest to manipulacji z ra-

cji na zaangażowanie ogromnych pieniędzy. Kolejny problem to prawdziwe konsekwencje terapii genowej, które będą znane dopiero w trzecim lub czwartym pokoleniu, stąd także wielki lęk przed nieznanym, możliwość pojawienia się odrzutów czy też trudne do opisania mutacje. Dlatego trzeba z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że terapia genowa nie może być do końca pozytywnie oceniona, bo za wiele jest niedopowiedzeń i związanych z tym zjawiskiem manipulacji.